

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomlu: miesięcznie K. 7. — Z odnośnieniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.

Glówny Urząd Zaopatrywania Armji

(Warszawa Przejazd 10)

potrzebuje siana dobrze prasowanego, jedynie z łąk gruntowych, z dostawą nactychmiastową lub późniejszą aż do wiosny 1920 r.

Oferty od ziemian, towarzystw i spółek rolniczych przyjmuje **Sekeja** 2763—7
Żywnościowa Urzędu.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA, 17-go lipca (PAT).

Front litewsko-białoruski i połeski.

Na obu frontach nie było poważniejszych starć.

Ofenzywa na froncie galic.-wołyńskim

Zdobycie Trembowli i Czortkowa.

Popłoch Ukraińców.

Duża zdobycz wojenna.

Po dłuższej przerwie, wywołanej potrzebą dania naszym wojskom wytchnienia, koniecznością przegrupowania i uporządkowania naszych tyłów, przeszły rankiem 15 lipca nasze zwyciężkie wojska do dalszych działań. Nieprzyjaciel zaskoczony naszym śmiałym nocnym atakiem na Popowiec stawiał silny opór, po krótkiej jednak walce musiał się wycofać. Tarnopol już o 3-ej rano był w naszych rękach.

Nasze wojska, łamiąc na poszczególnych odcinkach opór nieprzyjaciela, wyparły go na całej linii z zajmowanych dotąd pozycji i osiągnęły wieczorem 15 lipca wyznaczone im linie, zajmując Trembowlę i Czortków.

Nasze lotne oddziały, przedostawszy się na tyły ukraińskie, szerzyły popłoch i zamęt.

Nieprzyjaciel, rzucając przeciw nam świeżo przybyłe siły, usiłował powstrzymać nasze wojska w pościgu, jednakże bezskutecznie.

Nasze wojska parły Ukraińców bez wytchnienia, nie dając im czasu na zniszczenie mostów, które wprzówej części nieuszkodzone dostały się w nasze ręce. Rano 16 ruszyły nasze oddziały w dalszy pościg za nieprzyjacielem. Dotychczasowa zdobycz wynosi około 2 tysięcy jeńców, w tem kilku oficerów; 4 działa, 27 karabinów maszynowych 13 miotaczy min, 550 wagonów i 43 lokomotywy.

Sejm — dyskusja budżetowa.

WARSZAWA, 17 lipca (PAT). Poseł Daszyński stwierdza, że budżet nasz jest dowodem, iż Polska nie jest jeszcze zjednoczona, albowiem mamy tylko budżet Królestwa kongresowego. Pos. Daszyński twierdzi że budżet jest fałszywym, zawiera cyfry budżetu pierwiastkowego, które zostały przyjęte w kwietniu prze Radę ministrów i miljonowe sumy przyznawane poszczególnym

nym ministerstwom, o których Sejm nic nie wie. To wszystko czyni budżet bezwartościowym. Dalej nie wstawiono ciężarów, które pochodzą z przejęcia przez Państwo Polskie długów przedwojennych Austrii, ciężaru pożyczki wojennej w tym rozmiarze, jaki znajduje się na terytorjum Galicji, obowiązek Austro-Węgier wypłacania świadczeń wojennych, części długu państwa rosyjskiego, wreszcie jest niedbalym i niesumiennym. Zjawisko funduszy dyspozycyjnych mówca krytykuje. Żądania finansowe ministerstw w budżecie przeważają albo fundusze dyspozycyjne, albo miliony marek, lekkożylnie wyrzucanych. Ztem jest, że podatki pośrednie i monopole tak znacznie przewyższają dochód z podatków bezpośrednich, dojdziemy do tego, mówi poseł Daszyński, że z końcem roku przy dotychczasowej gospodarce Polska będzie miała około 30 miliardów marek długu, czyli około 1000 marek na głowę. Następnie mówca broni idei tworzenia związków zawodowych urzędników, zarzuca ministrowi udaremnienie uchwalonej już przez Sejm pożyczki przymusowej i nieuruchomienie przemysłu. Następnie zabiera głos poseł Kiernik. Wobec budżetu usposobiony jest bardzo krytycznie. Budżet jest obrazem chaosu, administracja nasza nie odpowiada swemu zadaniu, mówca jest przerażony postępowaniem ministra skarbu, który nie mógł nawet przedłożyć planu finansowego. Potępia bezkrytyczne odnoszenie się do Galicji, nagankę na urzędników tamtejszych, urządzoną w Królestwie. Klub mówcy ma bezgraniczne zaufanie do prezydenta Paderewskiego, lecz stwierdza, że znaczna część gabinetu nie odpowiada zadaniom. Klub wstrzymuje się od wyrażenia swego zdania czy może temu rządowi votum zaufania wyrazić i budżet przyznać. Następnym mówcą jest poseł ks. Adamski. Mówca jest przeciwny licznym monopolom i sądzi, że przedewszystkiem potrzebnym jest podatek dochodowy, silnie stopniowany, dalej podatek od zysków, od majątków i podatek spadkowy. Zabory pruski i austriacki mają swoje systemy podatkowe i ściągają podatki, tylko jedynie Królestwo kongresowe ma ten przywilej, że podatków nie płaci. Ta odrębność musi ustać. Zabiera głos poseł Kamieniecki. Poseł wskazuje wielkie wydatki przez różne ministerstwa. Poseł Zagórski zarzuca i krytykuje działalność ministra w kwestji walutowej i oświadcza, że łapownictwo i paskarstwo wprowadzili wszędzie żydzi. Poseł Stesłowicz wyraża się ujemnie o

o gospodarce rządu i broni urzędników galicyjskich. Na tym posiedzenie zamknięto. Następane posiedzenie jutro po południu.

Rokowania o Cieszyn.

MORAWSKA OSTRAWA. 17 lipca (PAT). „Ostrawski Dennik“ donosi, że w sobotę przed południem zjeżdża z Pragi delegacja czeska w celu rokowań w sprawie Cieszyńskiej.

Rokowania czesko-polskie.

Z Krakowa donoszą, że 16 lipca rozpoczęły się w Krakowie rokowania między delegatami rządu polskiego i czeskiego w sprawie Śląska Cieszyńskiego w myśl umowy, zawartej między prezydentem republiki czeskiej p. Masarykiem a premierem Paderewskim w Pradze.

W skład delegacji polskiej wchodzi następujący członkowie: prof. Piątkowski, ks. poseł Londzin, poseł dr. Kunicki, poseł dr. Adam, prof. Stanisław Grabski, adwokat dr. Wład. Michejda, inż. dr. Jan Czapliński.

Z tego powodu „Krakowski Kur. Ilustrowany“ pisze:

Dla koalicji spór polsko-czeski o Śląsk Cieszyński stanowi kłopot bardzo niemiły, albowiem spór ten wiodą sprzymierzeńcy polscy i czescy, a godzenie ich pod dyktando jest dla twórców pokójku rzeczą bardzo niewygodną. Z tego powodu koalicja zachęcała i nakazywała ugodę w imię interesów wspólnych, oraz w imię koniecznej jednności celów.

Polacy w sprawie śląskiej mają czyste ręce, świadomi są swoich praw, są ich pewni, to też najspokojniej zgadzają się na plebiscyt.

Dla Polaków sprawa Śląska nie jest kawałkiem ziemi, z której winni z lekkim sercem zrobić ofiarę dla miłej zgody. Dla nas Cieszyn i ziemia Cieszyńska jest tak samo drogą jak Poznań, Wilno i Lwów. Ziemia Cieszyńska nie jest dla nas bagatelą, obrona tej ziemi nie jest namiętnością lokalną. Na frazes, że sprawa Śląska będzie kamieniem probierczym naszej europejskości, ślepo nie pójdziemy, bo wiemy, co się w tym frazesie kryje.

Flota polska.

W Chicago od d. 3 czerwca pod tym napisem wychodzi czasopismo, dookoła którego grupują się ci wszyscy, którzy przejęli się myślą tworzenia polskiej marynarki. Rezultatem zabiegów rodaków z Nowego Świata mamy prawie urzeczywistniony plan t. zw. linii polsko amerykańskiej, Poland-America-Line t. j. towarzystwo żeglugi. Towarzystwo poczyniło staranie o zakupienie okrętu handlowego o pojemności 8.500 ton za cenę ćwierć miliona dolarów.

Order „Virtuti Militari“.

Minister spraw wojskowych gen. J. Leśniewski przedłożył izbie ustalonej przez radę ministrów w d. 5 b. m. projekt ustawy orderu wojskowego „Virtuti Militari“, który będzie przedmiotem obrad na jednym z najbliższych posiedzeń Sejmu.

Powstanie na Spiszu.

Do Krakowa nadeszło urzędowo, że na Spiszu wybuchło powstanie polskiej ludności przeciw Czechom.

Wojska czeskie po malej utarczce z powstańcami, zostawiając kilku zabitych i rannych, cofnęły się.

Powodem, że Polacy na Spiszu chwycili za broń jest nieprawna rekrutacja młodzieży poborowej i wielanie jej

do szeregów wojsk Czeskich przy pomocy żandarmerji czeskiej.

Wobec tego część poborowych uciekła na terytorjum Galicji i zaciągnęła się do pułku polskiego orawsko-spiskiego, druga część zaś schroniła się w lasach i wespół z ludnością zorganizowała zbrojne powstanie.

Odezwa Rady Narodowej śląskiej.

Z Cieszyna donoszą, że wobec naprężonej sytuacji na Śląsku Rada Narodowa wydała odezwę do ludności polskiej Śląska Cieszyńskiego, w której Rada nawołuje ludność do skokoju i rozważi, wskazując, że „wojnę ludową prowadzi się nie tylko siłą oręża, ile hartem woli całego ludu i spokojem nerwów“.

Dalej odezwa mówi, że sprawę Śląska Cieszyńskiego ujęły w swoje ręce państwa sprzymierzone, a którym nie ufać nie mamy prawa ani podstawy. Odezwa kończy słowa otuchy, że cała Polska stanęła i stoi w obronie Śląska, swej ziemi.

Sprawa mniejszości narodowych.

Z Lugano donoszą, że drogą okreśną napeszła tu wiadomość dotąd nie skontrolowana, że koalicja postanowiła w ostatniej chwili pozostawić rozstrzygnięcie kwestji mniejszości narodowych samej Polsce.

Oświadczenie p. Morgenthau'a.

Prasa żargonowa zamieściła wywiad z p. Morgenthau'em, prezesem komisji amerykańskiej, przybyłej do Warszawy. Z wywiadu tego powtarzamy słowa, specjalnie podkreślone w tej prasie. „Mogę wam powiedzieć — oświadczył p. Morgenthau — że przybyłem tutaj z najlepszą wolą zdziałania czegoś. Mam nadzieję, że robota nasza nam się uda. Również prezydent Wilson jest pełen nadziei co do przyszłości. Wiecie zapewne, że zaliczam się do bliskich przyjaciół Wilsona, z którymi on często odbywa narady. On mi zaproponował pojechać do Polski. Prezydent Wilson oświadczył mi, że uważa za konieczne, aby pojechał żyd właśnie. Wolę jego spełnić. Przybyłem jako pełnomocnik prez. Wilsona, jako Amerykanin, ale jednocześnie także jako żyd, któremu sprawy żydowskie leżą blisko na sercu“.

Rozłam w P. P. S.

Zapoczątkowany na ostatnim zjeździe rozłam w P. P. S. zatacza coraz szersze kręgi. Nie kryje się z tym nawet oficjalny organ wspomnianej partji „Robotnik“, który aczkolwiek drukuje uchwały różnych prowincjonalnych organizacji P. P. S. wyłącznie w duchu przychylnym dla C. K. W., nie może jednak przeciw ukryć rozłamowi we własnym stronnictwie. Zresztą sam druk uchwał „przeciw t. zw. opozycji“ potwierdza rozłam w P. P. S.

Opozycja w P. P. S. ma podobno charakter wyraźnie komunistyczny.

WEZWANIE

do uczczenia rocznicy Grünwaldzkiej.

Rada Okręgowa Polskich Związków zawodowych.

Zarząd Narodowego Klubu Robotniczego.

Zarząd Okręgowy Narodowego Związku Robotniczego.

Zarząd Kół Kolejarzy N. Z. R.

wydały następujące wezwanie:
W imieniu Komitetu obchodu 509 rocznicy bitwy pod Grunwaldem, powstałego przy narodowym Klubie Robotniczym, wzywa się wszystkich członków i członkinie Polskich Związków Zawo-

dowych, Narodowego Klubu Robotniczego, Narodowego Związku Robotniczego i Kół Kolarzy N. Z. R., aby w niedzielę 20 b. m. stawili się do lokalu Klubu (Lubelska 36) punktualnie o godzinie 9 ej zrana, skąd ze sztandarami wyruszymy pochodem do kościoła Marjackiego.

Koledzy i Koleżanki!

Nie będziemy Wam przypominać Waszego obowiązku narodowego i mocno wierzymy, że wszyscy przybędziecie pod sztandary Białego Orła, pod którymi przed 509 laty gad krzyżacki został rozbity siłą naszego narodu i litewskiego pod wodzą Jagielly i Witolda.

A więc jak najliczniej stawcie się do szeregów pochodu, ażeby godnie i wspólnie uczcić tak drogą dla nas rocznicę, poraz pierwszy obchodzoną w wolnej Polsce.

Niech żyje zgoda w Narodzie!

Niech żyje Wolna Polska Ludowa!

Niech żyje Armja!

Niech żyje robotnik Polski!

Niech żyje silny Rząd!

Precz ze Bolszewizmem i Kumunizmem!
Precz ze wszystkimi waśniami par-
tyjnymi!

Radom, 15 lipca 1919 r. w 509 rocznicę
bitwy pod Grunwaldem.

Zaprzysiężenie oficerów garnizonu radomskiego.

Zgodnie z wolą dowódcy garnizonu, pułkownika Aleksandrowicza, w dniu 13 b. m. odbyło się uroczyste zaprzysiężenie oficerów tutejszego garnizonu, przy użyciu tłumnie zebranej ludności przed radomskim kościołem garnizonowym (kościół Marjacki).

Przysięgę poprzedziła Msza polowa,

oraz gorące przemówienie wielbego księdza *Dominika Sciskaty*.

W górnych słowach podniósł ksiądz-patrjota obowiązki ciążące na oficerze, któremu naród młodzię swoją powierza, by ją prowadził i uczynił żołnierzem, na którym mogłaby Ojczyzna polegać.

„Jakim będzie oficer, takim będzie żołnierz!”

Po przysiędę, nastąpiła defilada przed pułk. Aleksandrowiczem, dowódcą garnizonu, czyniąca silne wrażenie na zgromadzonej ludności przez dziarską postawę żołnierza.

Młody żołnierz defilując widzi sam własną siłę i w poczuciu tej siły, kroczy dziarsko i zamasyście, dając wyraz dumy i rozumienia swej mocy. Widać, że kierownictwo garnizonu, oddane pułk. Aleksandrowiczowi, stworzyło ze świeżo zaciągniętych, — żołnierza, któremu tylko dać mundur i karabin w dłoń, a już gotów jest stanąć na kresach Rzeczypospolitej.

Oficerowie garnizonu zebrałi się w sali hotelu Europejskiego, by wspólną biesiadą uczcić wielki dzień przysięgi. W czasie uczty wytworzył się nastrój poważny i serdeczny. Pułkownik Aleksandrowicz wznosił toast na cześć Naczelnego Wodza, Wysokiego Sejmu i Polskiego żołnierza.

Rozczulającym był moment, gdy oficerowie zebrani uczcili przez powstanie pamięć, poległych na polu chwały żołnierzy.

W czasie obiadu przygrywała orkiestra 24-go pułku piechoty oraz orkiestra kolejowa.

Z okazji uroczystej przysięgi zostały wysłane telegramy: do Naczelnego Wodza, Wysokiego Sejmu i gen. Olszewskiego, Dowódcy Okręgu Generalnego Kieleckiego, treści następującej:

Pamiętajcie o Galicji Wschodniej.

Do Naczelnego Wodza W. P.
w Warszawie.

Komendancie! W wielkim dniu przysięgi, złożonej na wierność Ojczyźnie, składają Tobie oficerowie garnizonu radomskiego hołd i cześć.

Do Sejmu Ustawodawczego

Rzeczypospolitej Polskiej.

W wielkim dniu złożenia przysięgi, oficerowie garnizonu radomskiego składają przedstawicielom społeczeństwa hołd wierności i posłuszeństwa. Wierzymy gorąco, że spełniając wolę ogółu, reprezentowaną przez Wysoki Sejm, spełnimy nasz obowiązek — tak nam dopomóż Bóg!

Do Dowódcy Okręgu

Generalnego Kieleckiego.

Generale! W dniu uroczystego złożenia przysięgi na wierność Ojczyźnie, pragniemy pod Twoimi rozkazami spełnić nasz obowiązek ku chwale Ojczyzny.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Szymona z Lipn.
Jutra: Wincentego a Paulo.
Wschód słońca o godzinie 4.10. Zachód o godzinie 8.03

Radom, 17 lipca.

— O kąpiele letnie. Proszono nas o zapytanie Magistratu, czy pomyślał o urządzeniu kąpiei letnich dla mieszkańców miasta. W czasach, kiedy się taki duży nacisk kładzie na higienę społeczną, jako na pewną kwestję polityki ekonomicznej, Magistrat o kąpielach letnich powinien był pomyśleć.

— Wydzierżawienie Starego Ogrodu. Magistrat m. Radomia ogłasza licytację na wydzierżawienie Starego Ogrodu. Warunki przejrzeć można w dni powszednie od godziny 12 w południe w Wydziale Gospodarczym Magistratu.

Z KRAJU.

Nieudany bunt w więzieniu. „Gazeta Poranna” donosi, że dn. 26 z. m. gdy dozorca otwierał cele więziennicze w Kieleckim, by wyprowadzić więźniów na zwykły spacer, ci rzucili się nań, i po krótkiej obronie rozbroili go, poczem wybiegli na podwórze i poczęli przesadzać ogrodzenie. Zawiadomiony o tem naczelnik więzienia p. M. Wilągiewicz wybiegł na dziedziniec, gdzie spotkał się oko w oko z przywódcą buntu, głównym bandytą, który skierował łufę od odebranego dozorcę rewolweru. Bandyta strzelił, lecz nie trafił, natomiast kula p. W. położyła go trupem na miejscu. Nadto dzielny p. W. ranił drugiego bandytę, przesadzającego parkan. Pozostali ujęli policja w sąsiednim ogrodzie w więzieniu, gdzie zostali zakuci w kajdany. Dzięki więc energii p. Wilągiewicza ucieczka niebezpiecznych bandytów została udaremniiona, przez co ludność uchroniono od dalszego jej terrorowania, jak miało to miejsce niedawno.

Kielce — Francji. „Gazeta Kielecka” donosi, że na posiedzeniu Rady miejskiej Kieleckiej z dn. 14 b. m. na wniosek przewodniczącego Rady wysłano depeszę na ręce ambasadora Paryża, w której Rada podnosi zasługi Francji w tej wojnie, jej przyjacielski stosunek do Polski i kończy okrzykiem: „Niech żyje bohaterki naród francuski! Niech żyje Rzeczpospolita francuska!”

W teatrze Polskim w Kielcach w dniu tym odbyło się galowe przedstawienie, na którym obecni byli oficerowie francuscy, przebywający w Kielcach.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego”
Na Nieszczęśliwe kobiety (Ogł. w № 148 „Głosu Radomskiego”) K. M. kor. 20, H. S. kor. 40, M. Kasprzykowska kor. 20, W. S. kor. 8.

ŚWIERZBĘ i PARCHE

u bydła i koni.

leczy mydlaną maść „EKWOL-HEBDA”
Żądać w aptekach i składach aptecznych, Tow. E. Hebda i S-ka, Warszawa, Elektoralna 18. Telefon 137.

Sprzedaż na Radom F. Gieszkowski skład apteczny.

2634-5

OGŁOSZENIE.

Wydział Artyleryjski Dogen. Kielce podaje do ogólnej wiadomości, że celem zachęcenia ludności cywilnej do oddawania wojskowej wszelkiego rodzaju metalu, jak to wystrzelonych łusek, zapalników i t. p. M. S. W. naznacza następującą premję:

- Łuski karabinowe i armatnie, zapalniki mosiężne za 1 klg. Mr. 2.
- Paski miedziane „ „ „ „ 3.
- Zapalniki aluminiowe „ „ „ „ 4.

Ceny te mogą być wypłacane oddającym dobrowolnie materiał w najbliższej Komendzie powiatowej wojskowej, która sumę odpowiednią wypłaci na rachunek M. S. W. Dep. Art. Sekcji Administracyjnej i zgromadzony materiał przesyła do Składow Artyleryjskich Dogen, po uprzednim zawiadomieniu Wydziału Artyleryjskiego Dogen. Przedmioty wyżej wymienione niezgłoszone lub zachowywane celem handlu, ulegają konfiskacie, jako materiał, będący własnością Ministerstwa Spraw Wojskowych.

O wszystkich wydanych w tym kierunku zarządzeniach Dogen. Kielce uprasza o zawiadomienie Wydziału Artyleryjskiego.

Lp: 1882/II.

Kielce, dnia 14 Lipca 1919 r.

WYDZIAŁ ARTYLERYJSKI
DOGEN. KIELCE.

2756-1

Teksturę smołowcową, Smołowiec, Cement, Gwoździe.

poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.



Szybko i radykalnie usuwa maść z „KOGUTKIEM” apteki A. Gaseckiego w Warszawie. Nie marnujcie pieniędzy, nie przewlekajcie choroby przez weteranów bezwartościowych cuchnących maści.

Wo własnym interesie żądacie w aptekach i składach aptecznych maści od Świerzbę tylko z „Kogutkiem”, gdyż ta działa szybko, pewnie, nie niszczy nie plami białizny ma miły zapach

D-r Zygmunt Ehrlich

ordynuje obecnie

ulica Kościelna Nr. 8.

od godz. 12—1 przed poł. i od 5—6 po południu
2729-3

Redaktor Henryk Nledźwiedzki.

Skład Fortepianów, Nut i Instrumentów Muzycznych

J. GOLMERA

został przeniesiony

do Warszawy, Al. Jerozolimska № 82.

Przyjmuje wszelkie zlecenia. 2862-50

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu zamieszkający, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 26 Lipca 1919 r. o godz. 10 rano przed Magistratem miasta Radomia ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Bronisława Kozłowskiego, a składającego się z pendzi malarskich oszacowanego 750 koron.

2752-1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

A. Małecki

Radom, Lubelska № 31,

Poleca: Kasy ogniotrwałe i kasety żelazne.

Łóżka meblowe, angielskie nikielowe z materacami sprężynowymi najnowsze-go systemu.

Wyroby platerowane, serwisy stołowe porcelanowe, naczynia kuchenne.

Przyjmuje broń do gruntownego odświeżenia i reperacji. 1942—

Biuro pośrednictwa kupna i sprzedaży Władysława Karczewskiego

w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.

Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też nieruchomości handlowych i przemysłowych.

Sprzedaje 2 majątki ziemskie pod Radomiem 12 — 15 włók z budynkami inwentarzem i zasiewami. Do sprzedania fabryka świec woskowych i sztucznych z urządzeniem i materiałem.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Ludwikowski w Radomiu zamieszkający, w myśl art. 1030 pr. cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 23 Lipca 1919 r. o godz. 10 rano przed Magistratem m. Radomia ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Otto Weesile i Antoniego Sławińskiego a składającego się z umeblowania oszacowanego rub. 750.

2751-1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

Dr. Antoni Tarnawski

Kierownik Sanatorium i zakł. Kumysowego w Sławucie na Wołyniu.

Choroby wewnętrzne i dziecięce
Specjalność choroby piersiowe.

Radom, Ogrodowa 7 m. 1.

Przyjmuje 4-6. 2600-10

Do sprzedania przy stacji Jedlnia dwa domy i 3 morgi gruntu ogrodowego. Wiadomość Skaryszewska № 24 Władysław Krüger 2751-3

Dyrekcja Towarzystwa Kred. m. Radomia

zawiadamia strony interesowane, że wydane przez Dyrekcję zmazanie obecnie Dzwierze Nisli Rutmanowej dwa świadectwa depozytowe na złożone do depozytu listy zastawne Towarzystwa, a mianowicie z d. 24 kwietnia 1913 r. za № 159 na rb. 2000, pozostałe z większej sumy rb. 4500 i w d. 6 lutego 1914 r. za № 171 na rb. 1500, jako zagubione, uważa się za nieważne. 2761-1

Wyrób mydła

PIERWSZEGO GATUNKU, № 1.
Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
PO CENACH UMIAKOWANYCH.
JANA CZARNOTY
Ulica Warszawska № 3 w podwórzu.
2658-8

Dyrekcja Towarzystwa Kred. m. Radomia

zawiadamia strony interesowane, że wydane przez Dyrekcję Marjannę Mazurówkę świadectwo depozytowe z d. 12 listopada 1913 r. za № 166 na złożone do depozytu listy zastawne Towarzystwa na rb. 1000 jako zgubione, uważa się za nieważne. 2762-1

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądowy Wł. Ludwikowski w Radomiu zamieszkający, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 31 Lipca 1919 r. o godzinie 10 rano w Radomiu przed gmachem Magistratu ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Józka Tegenbauma, a składającego się z odzieży oszacowanego 360 rubli. 2753-1 Komornik Sądowy Ludwikowski.

Studentka udziela korepetycji, przygotowuje do egzaminów i poprawek. Znaniomość języków. Wyniska 26 m. 6. 2693-6

300 koron i więcej nagrody za wskazanie 1 pokoju z kuchnią lub więcej albo też pokoju przy rodzinie, łaskawe oferty proszę złożyć w Administracji dla lit. I. J. 2741-3

Potrzeba jest panna do haftów ręcznych Wiadomość u Leona Czechanowskiego ul. Spacerna № 12 2759-1



MATKI winny pamiętać, że tylko „pułer DZIDZI” natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych „pułer DZIDZI” tylko z „Kogutkiem”. Wyrób polski.

Potrzebne dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem od zaraz lub pokój umeblowany przy rodzinie. Wiadomość Lubelska 48 II piętro front. 2769-1

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski”

Radomska Parowa dystylarnia
wódki i likierów oraz Rektifikacja
M. Pikulskiego,
istniejąca na zasadzie odnośnie wydane przez Ministerstwo Skarbu,
Przemysłu i Handlu zatwierdzenia, z d. 1 Lipca r. b. została prze-
niesiona z ul. Lubelskiej 49 na ul. Foksalną 16 (dom własny).